Nr. 36 SOSNOWIEC, wtorek dnia 15 lutego 1916 roku. Rok XI.

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji Administracji: Sosnowiec, ul. Iwangrodzka Nr. 7.

Sosnowiec, dn. 14 lutego.

Czy imprezy dobroczynne pod postacią loterji pieniężnych, które zawsze mają podkład pewnej namiętności hazardu, są kombinacją bezwzględnie etyczną?—kwestji tej obecnie nie poruszamy. Anormalne warunki, w jakich przychodzi nam teraz bytować, zniewalają organizacje filantropijne uciekać się i do tego środka, aby pozyskać niezbędny fundusz dla skutecznego przyjścia z pomocą niedoli ludzkiej. Więc i tutejsza SWP, przy Chrześc. Tow. Dobr., od roku sprawnie i owocnie działająca, urządziła loterję pieniężną, która w tych dniach została ostatecznie rozegraną. Wynik losowania podano do publicznej wiadomości, a nadto zarząd instytutucji wystosował komunikat, dotyczący sposobu wypłaty przypadających wygranych. Otóż w przedmiocie tego „sposobu" musimy wypowiedzieć kilka uwag krytycznych.

Zasadą wszelkich przedsiębiorstw loteryjnych, bez względu czy one są fiskalne, czy filantropijne, jest możliwie szerokie udostępnienie publiczności, zrealizowania wygranych. Wogóle więc tam, gdzie rozsprzedaż losów loteryjnych odbywa się przez kollektorów, ci ostatni są upoważnieni do wypłacania kwot wygranych z numerów, jakie były w ich kollekcie. Tembardziej jest to wskazane, gdy kollektorzy sprzedawali losy w innych miejscowościach mniej lub więcej odległych, od centrali przedsięwzięcia loteryjnego. Powtóre, nigdzie i nigdy nie praktykował się w podobnych imprezach taki schematyzm iście biuralistyczny, aby oznaczać dnie i godziny, w których będą wypłacane kwoty wygrane, tylko na dane numery. Z góry narzucona terminowość płatnicza, jest wysoce krępującą dla osób zainteresowanych, które z rozmaitych powodów mogą nie mieć czasu przyjść w ściśle określonej porze.

Ponieważ przedsięwzięcie loterji dobroczynnej jest akcją, bądź co bądź, społeczno - towarzyską, organizatorzy przeto owej imprezy, powinniby manipulację wypłaty wygranych ująć w ramy bardziej uprzejme dla zainteresowanej publiczności, aniżeli ów system wskazany w komunikacie SWP. Zamieszczamy tych kilka uwag na podstawie listownych i osobistych skarg wielu zainteresowanych, jak również i z tego powodu, że nie należałoby dyskredytować powodzenia podobnego rodzaju przedsięwzięć dobroczynnych, jakie są jeszcze w przyszłości zamierzone.

R. K. Z.

Z widowni wydarzeń.

O wojnę morską.

W obecnej wojnie wszechświatowej starcia orężne na morzach mają drugorzędne znaczenie. Niemniej w chwili obecnej prasa cała poświęca wiele miejsca incydentowi o sposoby wojny morskiej. Główne jądro sporu tkwi, jak wiadomo, w kwestji walki za pomocą łodzi podwodnych przeciwko nieprzyjacielskim okrętom handlowym, to jest towarowym i pasażerskim. Stany Zjednoczone żądają tutaj, jak to świeżo znowu podnosiły p opozycje sekretarza stanu Lansinga, aby łodzie podwodne w postępowaniu swem wobec nieprzyjacielskich statków handlowych trzymały się dotychczasowych reguł, obowiązujących wszystkie okręty wojenne. Niemcy od samego początku wojny twierdziły, i twierdzą, że zachowanie tych przepisów jest dla łodzi podwodnych wskutek ich konstrukcji i zakresu działania niemożliwem, a chcąc skuteczność swej nowej broni jaknajbezwzględniej wobec Anglji szczególnie wykorzystać, wydały przed rokiem ową znaną enuncjację, ogłaszającą terytorjum morskie dokoła Anglji jako strefę wojenną, w obrębie której łodzie podwodne bezwzględnie zatapiać miały każdy nieprzyjacielski okręt handlowy. Praktycznem następstwem tego było zatopienie „Lusitanii", o co powstał zatarg ze Stanami Zjednoczonemi, dotychczas jeszcze nie załatwiony.

Tymczasem akcja niemieckich łodzi podwodnych rozszerzyła się coraz bardziej, a w miarę tego coraz częściej zachodziły przypadki, w których angielskie statki handlowe wdawały się w walkę z łodziami podwodnemi. Obecnie rząd niemiecki ogłosił memorjał, podany już przez nas i w tym memorjale przytacza też szereg raportów kapitanów łodzi podwodnych na dowód, że w licznych wypadkach angielskie okręty handlowe atakowały niemieckie łodzie podwodne.

Wobec tego ogłasza rząd niemiecki i powiadamia o tem państwa neutralne, że — po upływie pewnego oznaczonego w interesie neutralnych terminu — niemieckie statki wojenne traktować będą uzbrojone nieprzyjacielskie okręty handlowe jako stronę wojującą z wszystkiemi konsekwencjami, które stąd wynikają.

Że wskutek tego ogłoszenia rządu niemieckiego wstąpimy w nowy obostrzony okres wojny morskiej, to zdaje się nie ulegać wątpliwości. Dużo zależeć będzie od tego, jak państwa neutralne przyjmą memorjał niemiecki. W pierwszym rzędzie ciekawą będzie postawa Stanów Zjednoczonych, z któremi także zatarg o „Lusitanię" nie jest jeszcze zakończony.

Na Wschodzie.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Z głównej kwatery donoszą d. 13 lutego:

„W ogólności położenie jest niezmienione. Na wschód od Baranowicz wzięte sostały szturmem dwie pozycje ufortyfikowane, które zajmowali Rosjanie jeszcze na zachodnim brzegu Szczary".

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 13 lutego:

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Na granicy Bukowiny.

BUKARESZT (BTW) Półurzędowy organ rządu rumuńskiego „Independance Roumaine" pisze: Rosjanie atakują na granicy Bukowiny z niesłychanem marnotrawstwem materjału ludzkiego. Austrjacy odpierają jednak wszystkie ataki, stosując przeróżne piekielne wynalazki i ziejąc ogniem z dział największego kalibru. Ostatnie doniesienia petersburskie zawierają straszne szczegóły tych wynalazków. Z austrjacko-węgierskich rowów strzeleckich wybuchają podobno w kierunku nieprzyjaciela słupy ognia długości 40 metrów.

Na Zachodzie.

Komunikat niemiecki.

BERLIN (BTW.). Z głównej kwatery donoszą dnia 13 lutego:

„Po ożywionych walkach artylerji wtargnęły do stanowisk nieprzyjacielskich we Flandrji nasze patrole i silniejsze oddziały wywiadowcze. Dokonały one skutecznych wysadzeń w powietrze; na południu od Boesinghe wzięły do niewoli przeszło 40 Anglików. Artylerja angielska ostrzeliwała wczoraj i onegdaj z dobrym wynikiem pod względem materjalnym, miasto Lille. Straty lub szkody militarne nie zostały wyrządzone. Na froncie naszym pomiędzy kanałem La Bassé, a Arras, jak również na południu od Somme toczyła się działalność pojedynkowa wśród niekorzystnej pogody. W walkach w okolicy na północny zachód i na zachód od Vimy do dnia 9 lutego wzięliśmy do niewoli ogółem 9 oficerów i 682 szeregowców. Ogólna zdobycz składa się z 35 karabinów maszynowych, 2 przyrządów do rzucania min oraz z innych sprzętów. Artylerja nasza wzięła pod silny ogień stanowiska nieprzyjacielskie pomiędzy Oise a Reims. Patrole stwierdziły dobre skutki w rowach przeciwnika. W Szampanii. na południu od St. Marie a Py, wzięliśmy szturmem stanowiska francuskie na przestrzeni około 700 metrów, przyczem wzięliśmy do niewoli 40 oficerów i 202 szeregowców. Na północny-zachód od Massiges nie powiodły sią dwa silne ataki nieprzyjacielskie wykonane na części rowu zajętego przez nas onegdaj. Na wschód od Maison des Champagne toczą się bez przerwy walki na granaty ręczne. Przy pomocy pięciu wielkich wybuchów zniszczyliśmy pomiędzy Mozą a Mozelą przednie rowy nieprzyjacielskie na przestrzeni 30 do 40 m. każdy. Ożywione walki artylerji w Lotaryngii i w Wogezach. Na południe od Lusse (na wschód od St. Die), oddział niemiecki wtargnął do części wysuniętego stanowiska francuskiego i wziął do niewoli przeszło 30 strzelców. Nasze eskadry lotnicze obrzuciły bombami nieprzyjacielskie urządzenia etapowe i kolejowe w La Peronne i Poperinghe z dobrym skutkiem. Atak lotników nieprzyjacielskich na Ghistelles (na południu od Ostendy) nie wyrządził żadnych szkód.

Briand w Rzymie.

PARYŻ (B. T. W.). „Echo de Paris" dowiaduje się, iż w rzymskich kołach politycznych i dyplomatycznych utrwala się przekonanie, że następstwem podróży Brianda stanie się powzięcie ważnych decyzyj, które wskażą, iż akcja Włoch nie podległa żadnym ograniczeniom, oraz, że Włochy prowadzą wojnę z całym blokiem austro-węgierskim.

Portugalja a Niemcy.

BERLIN (BTW.). „Lokalanzeiger" pisze: Według informacji „Timesa", rząd portugalski nakazał wszystkie statki niemieckie, internowane w portach portugalskich, użyć na potrzeby państwowe.

Na Południu.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW.). Z głównej kwatery donoszą dnia 13 lutego:

„Nic nowego".

Komunikat admiralicji niemieckiej.

BERLIN (BTW.). „Niemiecka łódź podwodna zatopiła dn. 8 lutego nad wybrzeżem syryjskiem na południe od Beirut francuski statek liniowy „Suffren". Statek utonął w ciągu dwóch minut.

Okręt liniowy „Suffren" wielokrotnie wymieniano podczas walk pod Dardanelami w marcu i grudniu. Opuścił warsztaty okrętowe w r. 1899 i liczył 12,730 ton pojemności. Uzbrojenie jego składało się m. in. z czterech dział 30 centymetrowych. Załoga składała się z 800 ludzi.

Komunikaty austrjackie.

WIEDEŃ (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 13 lutego:

„Na Bałkanach nic szczególnego.

*

WIEDEŃ. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 13 lutego:

Nocny atak włoski wykonany na zajęte przez nas stanowiska w okręgu Rombou, został odparty.

Na niektórych punktach toczyła się ożywiona działalność artylerji nieprzyjacielskiej. Także Gorycja, jak każdego dnia, otrzymała kilka granatów.

Odwiedziny królewskie.

WIEDEŃ (BTW) Król Ferdynand bułgarski przybył w towarzystwie prezesa ministrów, Radosławowa i generalissimusa Szekowa do miejsca pobytu c i k. dowództwa naczelnego i został przyjęty przez wodza naczelnego, feldmarszałka arcyksięcia Fryderyka. orez generał-pułkownika Konrada v. Hetzendorffa.

Czwórporozumienie a Rumunia.

SOFJA (BTW.). Według wiadomości pochodzących ze źródeł dyplomatyczuych, w Bukareszcie zjechali się przedstawiciele czwórporozumienia i odwiedzili prezesa ministrów, Bratianu, w celu poinformowania się jakie stanowisko zajmie Rumunia w razie zapowiedzianej ofensywy państw centralnych — przeciwko Salonikom. Poseł rosyjski zaznaczył przytem, że chwila rozpoczęcia ofensywy niemiecko-bułgarskiej będzie dla Rumunii najodpowiedniejszą chwilą do wystąpienia. Przy pomocy wystąpienia zbrojnego Rumunia ochroni jednocześnie Greków i osiągnie swe zjednoczenie narodowe. Bratianu nie mógł się jednak zgodzić z temi wywodami.

Opozycja w Dumie.

„Russk. Wied." donoszą, iż wszystkie frakcje „bloku postępowego", stanowiącego większość dumską, postanowiły nie wchodzić w żadne kompromisy z rządem, ale energicznie przeprowadzić swój program podczas obecnej sesji.

Członkowie bloku postępowego mają wystąpić z sensacyjnemi rewelacjami o działalności rządu, a na ich poparcie zebrali podobno olbrzymi materjał rzeczowy. Materjału tego dostarczyli mu członkowie rozmaitych komitetów, którzy, pełniąc obowiązki obywatelskie, mieli sposobność wniknąć w samą robotę tych przekupstw i łapownictwa, które dziś tak samo toczą Rosję, jak i dawniej.

Tych zarzutów uląkł się podobno Goremykin i wolał usunąć się przezornie.

Stürmer stanie więc wobec poważnej opozycji. Tymczasem stara się on zbliżyć do poszczególnych grup i ma zamiar odwiedzić kolejno przywódców wszystkich frakcji, by zapoznać się z ich życzeniami. Zabiegi te jednak są przyjmowane przez opozycję z nieufnością.

Zmiany wśród duchowieństwa w Zagłębiu.

Długoletni proboszcz parafii Dąbrowa Górnicza, czcigodny i zasłużony kapłan ks. Grzegorz Augustynik, prałat domowy Ojca Świętego, zrezygnował z probostwa w Dąbrowie i za zgodą J. E. Arcypasterza kieleckiego, obejmuje kapelanię przy szpitalu Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w kaplicy na Pogoni.

Na wakujące probostwo w Dąbrowie, został przeniesiony ks. kanonik Stanisław Mazurkiewicz, dotychczasowy proboszcz parafji Pogońskiej. Probostwo par. Pogoń obejmuje ks. Tomasik dotychczasowy proboszcz w Grodźcu, a na jego miejsce przechodzi ks. Pędzich z parafji Poręba. Probostwo w Porębie otrzymał ks. Piątkiewicz dotychczasowy kapelan szpitala na Pogoni i prefekt szkółek pogońskich.

Opuszcza również Sosnowiec ks. prefekt Jan Pałczyński, mianowany proboszczem parafii Tarnawa w dekanacie jędrzejowskim. Prefektem szkół tutejszych został nominowany ks. Bronisław Langkammer dr. filozofii, a na wikarjusza sosnowieckiego kościoła parafialnego, przychodzi nowowyświęcony kapłan ks. Rok. Wreszcie dotychczasowy wikarjusz parafji Niwka, ks. dr. Sobczyński został mianowany profesorem seminarjum dyecezjalnego w Kielcach.

Zdnia na dzień.

Z Sosnowca.

Dn. 14/II.

Wczorajsze prymicje.

Wielce uroczyście odbyły się w tutejszym kościele parafjalnym prymicje nowowyświęconego kapłana ks. Kazimierza Chwista sosnowiczanina, który podczas kilkoletnich studjów seminaryjskich przybywając do rodzinnego grodu, jako alumn asystował nieraz przy uroczystych nabożeństwach. Zamianowany obecnie wikarjuszem parafji Książ Wielki w dekanacie miechowskim, pierwszą Ofiarę Bezkrwawą sprawował młody kapłan w tutejszej świątyni.

Duchowieństwo i bractwo z chorągwiami przy śpiewie „Kto się w opiekę" wprowadziły prymicjanta procesjonalnie do świątyni, gdzie przed wielkim ołtarzem odśpiewano hymn *Veni Creator*. Po procesji z Najświętszym Sakramentem, ks. Chwist celebrował Sumę wielką z asystą. Archidjakonem był ks. kanonik A. Bożek, djakonem ks. prefekt W. Grzeliński, subdjakonem ks. Kałuża; do asysty należał alumn A. Marchewka, a nad ceremoniałem czuwał ks. W. Bielecki.

Kazanie wygłosił ks. prefekt A. Wenikajtys rozpoczynając od ewangelicznych słów Zbawiciela: „Pójdź za Mną". Po wykazaniu znaczenia i świętości kapłaństwa, kaznodzieja w serdecznych słowach zwrócił się z życzeniami do Prymicjanta, wzywając wiernych o modły na intencję nowego pracownika w Winnicy Chrystusowej.

Uroczystość zakończył obrzęd ściskania głów z formułą benedykcji dla wszystkich pobożnych, przystępujących do ucałowania rąk kapłana, które po raz pierwszy miały szczęście piastować Najśw. Eucharystję.

— **Z kursów rzemieślniczych.** Liczba słuchaczów na kursach rzemieślniczych (w gmachu Szkoły Handlowej) wzrasta coraz więcej i dosięgła obecnie 70. W tej liczbie jest połowa b. uczniów szkół miejskich, którzy braku środków zaprzestali uczęszczać do szkoły.

— **Zmiana lokalu.** Sklep Komitetu Żywnościowego Nr. 3 dla sprzedaży artykułów spożywczych został przeniesiony z domu Nr. 1 przy ul. Realnej do domu p. Buchacza przy ul. Dytlowskiej róg Orlej.

— **Sale zajęć dla chłopców.** Z inicjatywy grona pań w mieście naszem mają powstać sale zajęć dla biednych chłopców. Chłopcy pod kierunkiem szewca i stolarza uczyć się mają reparacji obuwia i wykonywać drobne roboty stolarskie.

— **Ryby morskie.** W tych dniach nadszedł większy transport ryb morskich solonych, które sklepy prywatne sprzedają po 40 kop. za funt.

— **Z T-wa hr. Renarda.** Liczny zastęp robotników, pracujących przy układaniu szyn od kopalni do stacji dęblińskiej, po ukończeniu tych robót, znalazł zajęcie przy gruntownej naprawie toru kolejki od kopalni Renard do kopalni Ludwik. Sklep kopalniany stale zaopatrywany jest w artykuły żywnościowe, które robotnicy nabywają po cenach jak na dzisiejsze czasy stosunkowo niskich. I tak funt słoniny kosztuje 1 rb. 30 kop., bochenek chleba 3 i ćwierć funta 30 kop., funt ryby morskiej 35 kop. Cukier kostkowy 30 kop., kryształ 22 kop.

— **Sprawozdanie kasowo z „Wieczoru".** urządzonego w dn. 2 b.m. na rzecz Sekcji Rozdawnictwa Odzieży przy chrześciańskiem Towarzystwie Dobroczynności w Sosnowcu przedstawia się, jak następuje: Dochód z biletów 567 rb. 35 kop., dochód z programów 180 rb. 25 kop. 15 kor. i 9 mk. Rozchód 240 rb. Czysty zysk w sumie 507 rb. 60 kop. 15 kor. i 9 mk. podzielony został pomiędzy sekcje Sosnowiecką i Sielecką.

— **Smiertelność wśród dzieci.** Kancelarje parafialne notują coraz większą śmiertelności dzieci wśród klasy roboczej. Dziatwa umiera wskutek złego odżywiania.

— **Sprostowanie.** W komunikacie S. W. P., dotyczącym wypłaty wygranych podano mylnie godziny wypłat w dniu 15 lutego r. b. mianowicie być powinno: „15 lutego r. b. od godziny 6 i pół do 8 wieczorem wygrane po 5 rubli.

Z Będzina.

+ **Zebranie nauczycieli ludowych.** Na ostatniem zebraniu nauczycieli szkół ludowych Będzina, Czeladzi i Saturna omawiana była między innemi, sprawa wprowadzenia pisowni, Akademii Umiejętności w Krakowie, wzamian pisowni warszawskiej. Uchwalono przyjąć pisownię Akademii. Następnie powzięto uchwałę w sprawie utworzenia kasy pomocy dla nauczycieli.

+ **Przybytki Bachusa.** W Będzinie jest 20 piwiarń, 13 restauracji trzeciego rzędu i 3 drugiego.

Z różnych stron.

□ **Arcyksąże Henryk Ferdynand** bawił przez dwa dni w Warszawie. „Deutsche Warsch. Ztg." z pobytu arcyksięcia daje następujące szczegóły: „J. C. i K. W. przybył z frontu wschodniegz dnia 9 b. m. wieczorem i w ciągu dnia następnego złożył wizyty: J. E. gen.-gub. v. Beselerowi, J. E. ks. Arcyb.-metrop. Al. Kakowskiemu, gubernatorowi v. Etzdorfowi i komendantowi miasta v. Kinzelbachowi oraz zwiedził katedrę św. Jana, pałac w Łazienkach i inne godne widzenia osobliwości miasta. Dnia 10 b. m. rano J. C. i K. W. opuścił Warszawę, udając się z powrotem nz front".

□ **Dziennikarze śląscy w Warszawie.** W sobotę wieczorem przybyło do Warzawy dwunastu dziennikarzy górno-śląskich, wysłanych przez „Związek dziennikarzy górno-śląskich" dla zwiedzenia miasta i zapoznania się z ogólnymi warunkami kraju. Goście zwiedzili najcenniejsze zabytki miasta i z zainteresowaniem oglądali Stare miasto i Łazienki.

□ **Ciemnota.** W gmie Opoczno a więc w bezpośredniej styczności z większem miastem powiatowem, cztery wsie postawiły zacięty opór przeciwko — otwarciu szkół. Dodać należy, że te wsie bynajmniej od wojny uie ucierpiały. Ich opozycja przeciwko oświacie jest więc — zasadnicza. Austrjacka komenda obwodowa skazała na siedm dni aresztu 4 sołtysów i 9 innych gospodarzy.

□ **Biuro techniczne odbudowy kraju** powstało w tych dniach we Lwowie z inicjatywy Polskiego Tow. Politechnicznego i galicyjskiej Izby inżynierskiej. Działać ono będzie w ścisłem porozumieniu z wojennym Zakładem kredytowym i wojenną Centralą handlową. W zakres jego czynności wchodzą: oceny szkód wojennych, plany i kosztorysy w dziedzinie przedsiębiorstw przemysłowych i większych budowli.

□ **Ofiara obowiązku.** Organy kijowskie rozpisują się o przedwczesnym zgonie młodego uczonego polskiego, wybitnego lekarza, dr Ludwika Janczarskiego, wychowanka uniwersytetu krakowskiego. Zmarł on na posterunku śmiercią tragiczną. Nie chcąc przerwać zaczętej operacji, pomimo zakłucia, które spowodowało zakażenie krwi, dokończył jej, ratując życie rannemu na polu walki żołnierzowi. Zmarł po strasznych kilkudniowych męczarniach.

□ **Rozstrzelani.** Zastępca gubernatora w Libawie ogłasza, że sąd polowy skazał na śmierć posesjonatów Teodora Semtura z Skeve-Gesinde i Hermana Irbe'go z Letischn-Gesinde, powiat Hasenpoth, i to pierwszego za zdradę wojenną na rzecz Rosji a drugiego za przechowywanie i nieoddanie nabitej broni. Po zatwierdzeniu wyroku przez zastępcę gubernatora obaj zostali rozstrzelani.

□ **Nowy ambasador hiszpański przy Watykanie.** Onegdaj przyjął Ojciec św. na uroczystej audjencji don Firmino Calbetona y Blanchona, nowego ambasadora przy Stolicy świętej.

DOKOŁA WOJNY.

□ **Fałszywa pogłoska.** „Osservatore Romano" organ Watykanu zaprzecza kategorycznie wiadomości, zamieszczonej w „Giornale d'Italia" o rzekomych propozycjach pokojowych Niemiec, uczynionych Belgji, za pośrednictwem nuncjusza papieskiogo w Brukselli.

× **Generał Ruzski.** Według wiadomości otrzymanej z Piotrogrodu przez kopenhagską „Tidende" generał Ruzski powrócił do zdrowia i pod koniec bieżącego miesiąca ma objąć dowództwo naczelne nad armją północno-zachodnią. W celu ukończenia kuracji generał Ruzski zatrzyma się jeszcze na Kaukazie.

× **Włochy zakazują handlu z Niemcami.** „Organ urzędowy" ogłasza rozporządzenie o zakazie handlu między Włochami a Niemcami.

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYNSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" Iwangrodzka Nr. 7.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej w Sosnowcu.